

202. 13461/11/1147

Wiadomości Finansowe

BIULETYN INFORMACYJNY

dla Spraw Finansowych i Gospodarczych

WYCHODZI JAKO RĘKOPIS DWA RAZY W TYGODNIU

WYDAWNICTWA ROK XI

TREŚĆ

Nr. 1147

10. VI. 1937 r.

O jednolitą i wyraźną politykę pieniężną	Str. 1
Kształtowanie się kursów konwersyjnych obligacji 4,5 proc. pożyczki Wewnętrznej	" 3
Kwestja złota coraz pilniej wymaga rozwiązania.	" 4
Paniczny nastrój w Londynie z powodu złota	" 6
Współpraca Stanów Zjedn. z Europą	" 8
Wojna czy handel?	" 9
Karteles jako czynniki porządku w gospodarce światowej	" 10
Nowa ustawa niemiecka o spłacie prywatnych długów zagranicznych	" 12

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

„AJENCJA WSCHODNIA“ Sp. z o. o.

Warszawa, Nowy Świat 16

tel. 244-62, 221-17

Niepokój o przyszłość złota staje się lawiną śnieżną. Wszystkie rynki opanowane są lękiem: co się stanie, gdy cena złota się obniży.

The Financial News
z 5 b.m.

Opinie o „Wiadomościach Finansowych”

Wice-Premier i Minister Skarbu, Inż. Eugenjusz Kwiatkowski:

„Wiadomości finansowe” przyniosły nam cenne i wszechstronne informacje z dziedziny finansowej państwa, zaskarżają na uwagę iść gospodarstw rolnych. Zarówno przedsiębiorcy jak i kupiec znajdą tam cenne i aktualne wskazówki. Stąd „Wiadomości finansowe” przez pewien czas, czyni je niezbędnymi na przyszłość.

Erwin Kowalski.

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego

B. Minister Przemysłu i Handlu Dr. Roman Górecki:

W okresie tych trudnych wydarzeń i zmian, jakie od siebie wyciągamy, coraz częściej się nam przydaje takich organów, jak ten, który ma za zadanie dostarczać nam takich informacji, które są dla nas niezbędne. „Wiadomości finansowe” — bogate i specjalnie przygotowane źródło informacji o tych sprawach, które są dla nas najważniejsze. W tym czasie, kiedy my jesteśmy w trudnym położeniu, a dla tych naszych opinii i poglądów, które są dla nas najważniejsze, jest to bardzo ważne.

Dr. Roman Górecki

O JEDNOLITA I WYRAŻNA

POLITYKĘ PIENIĘŻNĄ

Niedawna dyskusja w komisjach finansowych Sejmu i Senatu w sprawie projektu dodatkowego podatku na rzecz samorządu terytorjalnego zawierała wiele poglądów interesujących, słuszných i rozumnych. Nie tylko po stronie tych, którzy projekt ten odrzucili, lecz i tych, którzy go popierali. Ale dyskusja ta ujawniła, chociaż zabierali w niej głos przedstawiciele władz, a więc ci, którzy za politykę pieniężną ponoszą odpowiedzialność, - brak jakiegoś jednolitego, wyraźnego programu takiej polityki.

W krajach zachodnio-europejskich i Stanach Zjedn., pomimo ogromnych różnic, które cechują gospodarczą i finansową sytuację poszczególnych państw; istnieje wszędzie dążenie do wytlomaczenia społeczeństwu, co stanowi istotę polityki rządowej i jaką ona w danym kraju być powinna. W Anglii rząd wyjaśnia, że należy się trzymać polityki obfitego i taniego pieniądza; we Francji - zasady zwiększenia siły nabywczej ludności; w Stanach Zjedn. - konieczności emisji państwowych dla walki z bezrobociem. W Niemczech, gdzie wiele stron życia gospodarczego i finansowego ukrywa się przed okiem i kontrolą społeczeństwa, polityka pieniężna jednak jest do przesyty objaśniana i komentowana przez czynniki rządowe i przez prasę fachową i niefachową.

W Polsce niestety nie lubimy w tym kierunku jasnych i wyraźnych drogowskazów. Wspomnieliśmy wyżej, że wyraźnie to wystąpiło w dyskusji w sprawie dodatku komunalnego do podatku dochodowego.

Chodziło o uzyskanie dla samorządów funduszy niezbędnych na inwestycje. Mówiono, że nie można w Polsce podwyższać podatków, bo i bez tego są nadmierne; bo ogołociłyby prywatne życie gospodarcze z zasobów pieniężnych; bo zmniejszyłyby siłę nabywczą ludności. Mówiono, że inwestycje samorządowe są nieuniknione i pilne, i że, z drugiej strony, przedsiębiorczość prywatna jest niezbędna i t.d.

Nikt się jednak nie troszczył o rozważenie kwestji zasadniczych:

Czy inwestycje samorządowe powinny wogóle być finansowane z wpływów podatkowych i czy nie należy unikać tego rodzaju metody finansowania inwestycji;

Czy natomiast nie należy finansować tych inwestycji drogą pożyczek nawet w tym przypadku, gdyby podwyższenie podatków dało się ostatecznie dokonać bez wyraźnej szkody dla gospodarstwa prywatnego i gdyby stan finansów samorządowych pozwalał na powiększenie podatków.

Dr. 173/1556

Nikt nie roztrząsał kwestji:

Czy do zaciągania pożyczek samorządowych na cele inwestycyjne powinny być używane fundusze, gromadzone w kasach oszczędności, ubezpieczalniach, towarzystwach assekuracyjnych, bankach państwowych, oraz samorządowych, t.j. w instytucjach, których lokata funduszków dysponują czynniki publiczne;

Czy też - należy również, a może nawet wyłącznie, przeprowadzać finansowanie inwestycji samorządowych na wolnym rynku prywatnym, gdy tamten rynek "sztywny" musiałby być zarzeczrowany dla potrzeb państwa;

Czy, wreszcie, dałoby się może to finansowanie przeprowadzić przy pomocy kredytów krótkoterminowych, często odnawianych, później stopniowo konsolidowanych przy pomocy państwa, jak to widzimy w Niemczech.

Nie skyszeliśmy podczas debat, jak w naszych krajowych, konkretnych warunkach te zasadnicze kwestje powinny być rozstrzygnięte, jaka droga obrana i co zrobić należy, aby ta lub inna linia polityki pieniężnej mogła stać się dla podejmowanych zarządzeń kierunkiem wyraźnym, dla wszystkich jasnym.

Gdyby sprawy te zasadnicze wzięte zostały na "warsztat rozważań", okazałoby się być może:

że inwestycje nie należy w naszym kraju finansować z wpływów bieżących budżetowych;

że ewentualne nadwyżki wpływów trzeba uważać za wskazówkę, iż chwila jest odpowiednia do obniżenia podatków, gdyż wszelkimi siłami dążyć należy do podwyższenia dochodu społecznego;

że inwestycje finansować należy drogą pożyczek długo i średnio terminowych, z bieżących zaś wpływów budżetowych pokrywać tylko obsługę wzrastającego długu;

że do tego, przede wszystkim, należy używać funduszków kas oszczędności, ubezpieczalni, towarzystw assekuracyjnych, banków państwowych i samorządowych;

że należy prowadzić tego rodzaju politykę pieniężną, któraby popierała gromadzenie się wkładów w instytucjach kredytowych prywatnych, gdyż jest to jeden ze skutecznych środków, które służą do obniżenia stopy procentowej na wolnym rynku;

że inwestycje powinny być wykonywane głównie przy pomocy przedsiębiorstw prywatnych, gdyż to zabezpiecza najskuteczniej koncentrowanie się funduszków w bankach prywatnych i wzrost zysków;

że nie należy sądzić, jakoby pożyczki inwestycyjne w powyższy sposób użytkowane ogalały rynek pieniężny;

że, przeciwnie, pożyczki te w krótkim czasie zwiększają zasoby pieniężne; że, co więcej, gdy są często powtarzane, łatwo nawet prowadzą do niebezpieczeństwa inflacji, jak to widzimy w niektórych krajach Zachodu i w Stanach Zjedn.

.....

KONWERTOWANIE SIĘ KURSÓW
KONWERSYJNYCH OBLIGACYJ
4,5 PROC. POL. WEWNĘTRZNEJ

Od 1 czerwca dokonywa się konwersja 5 pożyczek dolarowych: 3 państwowych i 2 samorządowych. Ponieważ obligacje 4,5 proc. pożyczki Wewnętrznej, które posiadacze wspomnianych pożyczek dolarowych otrzymają przy zamianie, nie są notowane, pożyczki zaś dolarowe notowane są po kursach różnych, zachodzi pytanie: jakie kursy 4,5 Wewnętrznej wynikają z tych różnych notowań.

Dla uzyskania odpowiedzi na to pytanie koniecznym jest dokonać obliczenia dla każdego poszczególnego rodzaju pożyczki dolarowej.

Dla przykładu podajemy poniżej kalkulację kursu pożyczki Wewnętrznej, jaki wynika z zamiany: 7 proc. pożyczki Stabilizacyjnej.

Jeżeli przyjmiemy kurs Stabilizacyjnej: 370 zł. za 100 dol.nomin., to nabywca tego papieru np. w dniu dzisiejszym, 10 czerwca, musiałby zapłacić, oprócz tego kursu kupon bieżący do 10 czerwca w wysokości zł. 1,38.

Zamieniając tegoż dnia powyższą obligację na 4,5 proc. pożyczkę Wewnętrzną, otrzymałby, według warunków konwersji:

- 1/ zł. 740 nomin. pożyczki Wewnętrznej z kuponem, który biegnie od 1 czerwca;
- 2/ zł. 1,60 gotówką tytułem dopłaty;
- 3/ zł. 8,82 gotówką za 35 proc. wartości nomin. całego ostatniego kuponu konwertowanej 100 dol.obligacji Stabilizacyjnej.

Wynika z powyższego, że:
dol.100 nomin. 7 proc. Stabilizacyjnej, kupione 10 czerwca po kursie 370 zł., posiadają wartość:

zł.740 nomin. 4,5 proc. pożyczki Wewnętrznej z kuponem od 1 czerwca plus dopłata gotówką zł. 1,60 i zł. 7.44 / t.j. cały kupon zł. 8,82 minus zł. 1,38 kupon bież./ razem zł. 9,04.

Jak kształtuje się zatem kurs wewnętrznej z kuponem od 1 czerwca?

Ponieważ nabywca Stabilizacyjnej zapłacił za nią, jak wynika z poprzedniego, zł. 370 minus bonifikatę zł. 9,04, czyli zł. 360,96, kalkuluje mu się otrzymane: zł.740 nomin. pożyczki Wewnętrznej po kursie 48,78.

Możny inny przykład: 7 proc. Magistracka Warszaw-
ka.

Nabywając:

dol.100 nomin. tej pożyczki po 48,63, zapłaciłby, oprócz bieżącego kuponu zł. 4,63, zł. 256,95.

Z konwersji natomiast otrzymałby:

zł.540 nomin. Wewnętrznej z kuponem od 1 czerwca oraz gotówką 0.60 gr. i za kupon dolarowy bonifikatę zł.6;49 minus kupon bieżący, jak wyżej zł. 4,63, czyli zł. 1,86 razem więc gotówką zł. 2,46.

Inaczej mówiąc, nabywcę kosztowałyby:

zł.540 nomin. Wewnętrznej z kuponem od 1 czerwca zł.256,95 minus zł. 2,46, czyli zł. 254,49. Stanowi to kurs 47,13.

Z powyższego wynika, że zasadniczo istnieje możliwość wydajnego arbitrażu dla posiadaczy obligacji dolarowych.

.....

K W E S T J A Z Ł O T A C O R A Z P I L N I E J
W Y M A G A R O Z W I A Z A N I A .

Codziennie na rynku londyńskim ofiarowywane są miliony funtów szterl złota na sprzedaż / w dn. 4 b.m. 7 mil.ft./ i codziennie głównym nabywcą jest Exchange Equalisation Account i w mniejszym stopniu banki, które zakupują, aby odsprzedać skarbowi amerykańskiemu. Złoto to pochodzi: 1/ wprost z kopalń, głównie południowo afrykańskich i sowieckich, oraz 2/ z zasobów tezauryzowanych. Złoto dopływa na rynek strumieniem coraz obfitszym, gdyż: 1/ produkcja złota wciąż wzrasta, zwłaszcza w Sowietach i 2/ obawa przed spadkiem ceny złota wypłasza z ukrycia złoto tezauryzowane.

W ten sposób złoty kruszec gromadzi się coraz więcej w Stanach Zjedn. i w Wielkiej Brytanii o wiele mniejszym stopniu w Holandii/, i tylko w tych krajach, bez żadnych dla nich korzyści. Co więcej, mogłoby to nagromadzenie złota spowodować niebezpieczną inflację pieniężną. Za kupiony bowiem kruszec skarby amerykański i brytyjski, oczywiście, płać gotówką, ale skarby te jednocześnie gotówkę tę wycofują przy pomocy lokowania na rynku bonów skarbowych. Tak więc zakupy złota dokonywane są właściwie za bony skarbowe nie za gotówkę. Jest to owa sławetna "sterylizacja" czy "neutralizacja" złota. Dodać trzeba, że jest to złoto składane do depozytu skarbu, nie zaś banku emisyjnego, i nie powiększa zatem zapasów kruszczowych, które by mogły upoważnić instytucję emisyjną do ekspansji obiegu pieniężnego.

Metoda "sterylizacji" uważana jest za całkowicie skuteczną do odwrócenia niebezpieczeństwa inflacji. Wskazują jedynie na tę niedogodność, że emisja bonów skarbowych zwiększa dług państwa i koszt jego obsługi. Ale, ponieważ oprocentowanie bonów jest niezwykle niskie /ułamek procentu/, wspomniana niedogodność uważana jest za niezbyt ważną.

Otóż, należy stwierdzić, że "sterylizacja" jest tylko doraźnym środkiem zaradczym, tym, co Francuzi nazywają "expédient", ale nie rozwiązuje sprawy złota, nie usuwa najważniejszego niebezpieczeństwa - inflacji.

To jest rzeczą zadziwiającą, że opinia fachowców na tę stronę zagadnienia mało zwróciła uwagi. Zajmą się tą sprawą znany ekonomista Paul Einzig w ostatnim czerwcowym numerze The Banker, ale ze stanowiska odmiennego; o poglądach jego pomówimy w następnym numerze "Wiad. Finansowych".

Niebezpieczeństwo inflacji istnieje dla tego, że złoto jest "sterylizowane", gotówka jest przy pomocy bonów skarbowych wycofywana z obiegu, ale sprzedawcy złota otrzymane za nie należności posiadają na swych rachunkach w bankach amerykańskich i angielskich. Naturalnie, w każdej chwili sumy te mogą zmobilizować. Sowiety właśnie pozyskane funty czy dolary zaraz mobilizują, zużytkowując na zakup maszyn, urządzeń fabrycznych i t.d. Oczywiście, że te zakupy przyczyniają się w pewnej mierze do pobudzania produkcji. Ale tym nie mniej przyczyniają się i do inflacji obiegu. Towary bowiem amerykańskie czy angielskie sprzedawane są za pieniądź dodatkowy mający swe źródło w imporcie złota ulegającego "sterylizacji". Zachodzi tu sprawa inaczej niż przy sprzedaży towarów za towary, gdyż w tym ostatnim przypadku towary są kompensowane.

Nie ulega wątpliwości, że ta okoliczność będzie przyczyną najważniejszą, która zmusi rządy Stanów Zjedn. i W. Brytanii do uczynienia jakiegoś kroku stanowczego, któryby sprawę złota rozwiązał. Jaki to będzie krok

dotychczas nie wiadomo. Zdaje się, że nie wiedzą tego jeszcze także strony zainteresowane.

Tymczasem w ruch wprowadzane są "expédients". Skarb brytyjski, jak twierdzą The Financial News chce pozbyć się konieczności zakupywania złota i skierowywać je do Stanów Zjedn./the authorities are anxious to divert the gold stream to the American Treasury/. Zarówno Fundusz Wyrównawczy brytyjski ma dość tego złota, jak i banki angielskie wstrzymują się od arbitrażu ze Stanami Zj. Wskutek tego cena złota w Londynie spadła o 6 - 7 pe sów na uncji w porównaniu z ceną amerykańską 35 dol.

Jednym z najmniej skutecznych "expédients" są zaprzeczenia urzędowe, którym opłania wierzy zaledwie przez kilka godzin. Zaprzeczył zamiarowi obniżenia ceny złota amerykański min. Morgenthau /co prawda, oświadczył, tylko, że obniżka nie jest "imminent"/; zaprzeczył brytyjski min. min. Simon mówiąc ogólnikowo o polityce złota: zaprzeczył wreszcie prez. Roosevelt dość kategorycznie w tych dniach na konferencji prasowej.

Ale wszyscy wierzą że rzeczywistość jest silniejsza od wszelkich zaprzeczeń.

Najlepszym środkiem, jak twierdzi prezes Netherlandsche Bank, dr. Trip, w sprawozdaniu tej instytucji, byłoby porozumienie międzynarodowe w sprawie ograniczenia produkcji złota - tak jak uczyniono to z miedzią, cyną, kauczukiem, brylantami i t.d.

Zdaje się jednak, że Sowiety na pewno na takie ograniczenie nie zgodziłyby się.

O podobnym projekcie ograniczenia produkcji wspomina sprawozdanie firmy londyńskiej Herbert Wagg and Co. Zauważa jednak, że byłby to cios wielki dla dominion, np. dla połudn. Afryki, będących wielkimi producentami złota.

.....

P A N I C Z N Y N A S T R O J W L O N D Y N I E

Z P O W O D U Z Ł O T A.

Złoto jest w Londynie sprzedawane mniej więcej o 1/2 proc. /z uwzględnieniem kosztów/ poniżej parytetu ustawowego dolara: 35 dol. za uncję. Doszło ono do 140 szyl. 5 pens., gdy kurs funta wynosi 4,925 za funt /w dniu 4 b.m./. Pochodzi to stąd, że jest ono ofiarowywane codziennie na sprzedaż w ogromnych ilościach

nie znajduje jednak szybko i w całości nabywców. Tak np. w dniu 4 b.m. podaż wynosiła 7 mil.ft., z czego Fundusz Wyrównawczy kupił 4 mil.ft. po cenie obniżonej; prywatni arbitrażerzy nie kupili, pozostało niesprzedanych 3 mil.ft.

Panika jest nie mała, zwiększana przez prywatnych kapitalistów sprzedających tezauryzowane złoto w obawie przed spadkiem ceny. Ile tego może przyjść na rynek, nikt nie wie: niektórzy mówią o setkach mil.ft. Transporty sowieckie co kilka dni przybywające denerwują również opinię w dużym stopniu, gdyż nikt nie wie, ile tego złota Rosja jeszcze może przysłać, a wielu podejrzewa, że Sowiety celowo zmierzają do dezorganizacji rynków pieniężnych.

Nie tylko pieniężnych. Obawa przed spadkiem ceny złota wywołuje powszechny spadek cen na rynkach surowców.

Prasa londyńska zamieszcza całe szpalty informacji, rozważań i dyskusyj na temat obecnej i przyszłej sytuacji złota.

The Financial News z 4 b.m. w ratykułce "Gold mystery" /tajemnica złota/ atakuje w gwałtowny sposób politykę brytyjskiego Funduszu Wyrównawczego i skarbu nazywając ją "osobliwą i tajemniczą" /strange and mysterious/. Dziennik ten, który wyraża poglądy kół bankowych krytykuje postępowanie władz dopuszczające di zniżki cen /rozpiętość zniżki nazywana jest "dyskontem"/. Jeżeli władze mają tą drogą zmusić kapitalistów do śpiesznej detezauryzacji, postępują jak można najgorzej: jest to zupełnie tak, jak gdyby żołnierz podczas wojny z obawy przed pójściem na front popełnił samobójstwo.

Ten sam dziennik nazajutrz, w dn. 5 b.m., w artykule p.t. The gold scare /złoty strach/ jeszcze ostrzej atakuje skarb i Fundusz. Dowodzi on, że nie trzeba na razie podejmować polityki na daleką metę, lecz doraźnie stłumić rosnącą obawę, która może doprowadzić do klęski zniżki cen.

Dziennik sądzi, że oświadczenie uspokajające /reassuring statement/ rządów brytyjskiego oraz amerykańskiego wraz z zapewnieniem tego ostatniego, że cenę kupna złota zabezpiecza np. na 10 dni, wystarczyłoby aby wyrzucić na rynek wpływ dobroczynny. Ale tylko chwilowe.

Trzeba bowiem - tak twierdzi ów dziennik - azoby Fundusz przestał kupować złoto z "dyskontem", t.j. po niższej cenie od parytetu dolara, gdyż to szerzy panikę. Trzeba, aby Anglia kupowała w równej mierze z Ameryką złoto, przyczem po cenie publicznie wiadomej i stosunkowo stałej /publicly-announced and comparatively stable price/. Byłoby to tylko potwierdzeniem stabilizacji funta

szterl.dokonanej przez trójporozumienie.

Ale i to nie jest jeszcze rozwiązaniem ostatecznym sprawy. Takie rozwiązanie nastąpić może tylko przez ustabilizowanie powszechnie walut.

Nawet doraźny sposób, wskazany wyżej, polegający na zakupach złota, nie będzie mógł, zdaniem wspomnianego dziennika, być wykonywany dłuższy czas przez Anglię, jeżeli rząd amerykański nie uzna, że dolar jest "undervalued" w porównaniu z funtem, i nie zrewaloryzuje/will appreciate/ dolara. Obecnie bowiem skarb angielski zakupywać musi wielkie ilości złota aby obniżyć kurs funta, i to zakupy złota musi wyrównywać za pomocą odsprzedaży jego skarbowi amerykańskiemu.

.....

WSPÓŁPRACA STANÓW ZJEDN.

Z EUROPA.

Nowojorski korespondent The Economist'a pisze w ostatnim zeszycie z 5 czerwca, że Amerykanie - od czasu pobytu Norman Davis'a w Londynie - wyobrażają sobie porozumienie z Anglią w ten sposób, że naprzód zawarty być musi traktat handlowy anglo-amerykański, później zaś nastąpić powinno uregulowanie długów wojennych. Amerykanie jednak sądzą, że Anglicy przede wszystkim dążą do uzyskania skrócenia długów.

Ten sam korespondent twierdzi, że współpracę z Europą Stany Zjedn. tak sobie wyobrażają:

Zachowanie pokoju zależy od trzech postulatów: od porozumienia politycznego, w którym Stany Zjedn. nie mogą przyjąć udziału; od stabilizacji gospodarczej, której podstawą winna być współpraca angli-amerykańska; i rozbrowienie.

Jeżeli Niemcy - mówi ów korespondent - mają przyłączyć się do ustabilizowanego europejskiego systemu walutowego, to musiałaby być udzielona pożyczka niemieckiemu Funduszowi Wyrównawczemu, któryby został utworzony.

Gdyby pożyczki tej udzielić miały Stany Zjedn., to one naturalnie nie zgodziłyby się na ułatwienie Niemcom zbrojeń. Dlatego rozbrowienie jest konieczne.

Amerykanie nie podjęliby także na nowo udzielania pożyczek, jeśli nie nastąpiło jakieś uregulowanie sprawy długów. Dlatego to uregulowanie jest nieodzowne.

Niemcy nie mogą przeistoczyć swej obecnej gospodarki wojennej na gospodarkę pokojową bez ożywienia handlu zagranicznego. Dlatego ograniczenia handlowe muszą być zniesione.

Inicjatywa powinna wyjść od W. Brytanii i Stanów Zj. Ale jest rzeczą zrozumiałą, że W. Brytania nie zechce teraz redukować swych zbrojeń. Aż do czasu ich ukończenia mogą jednak być prowadzone rokowania anglo-amerykańskie. Podobno premier Chamberlain jest gorącym zwolennikiem porozumienia handlowego między obu krajami.

.....

WOJNA CZY HANDEL ?

W paryskim Le Temps z 5 czerwca ukazał się w dziale "Tribune libre" drugi z rzędu artykuł o zagadnieniu surowców. Autor, Stephen Osusky, stara się wykazać, że brak surowców naturalnych zmusza do produkowania zastępczych.

Tak, przed wojną produkowano około 500 ton soi, w 1935 roku zaś 1.274 tys. ton. Wełny naturalnej wyprodukowano w 1930 r. 1.716 tys. ton, w 1935 r. zaś produkcja zmniejszyła się do 1.656 tys. ton. Jednocześnie produkcja wełny sztucznej wzrosła z 3,3 tys. ton w 1930 r. do 53 tys. ton w 1935 r. Jedwabiu prawdziwego wyprodukowano w 1930 r. 59,6 tys. ton, w 1935 r. zaś o 10,6 tys. ton mniej; jednocześnie produkcja jedwabiu sztucznego wzrosła w tym samym okresie z 201,6 tys. do 462 tys. ton.

Benzyna syntetyczna jeszcze niedawno kosztowała 20 razy drożej niż naturalna, dzisiaj kosztuje tylko 4 razy drożej. Niewątpliwie wkrótce problem ten zostanie zupełnie rozwiązany.

Kauczuk syntetyczny wyszedł z zakresu doświadczeń laboratoryjnych i stał się już zagadnieniem gospodarczym.

Surowce zastępcze jednak nie stanowią i stanowić nie będą poważniejszej konkurencji dla surowców naturalnych. Możliwości zbytu są zarówno dla jednych jak i dla drugich ogromne: z 2 mld. mieszkańców świata zaledwie 450 mil. można zaliczyć do konsumentów.

Ale Europa zrezygnować musi ze swego stanowiska monopolistycznego: kraje pozaeuropejskie, zwłaszcza Ameryka

Amerykańska i Azja, organizują się coraz bardziej, i dzięki swoistym warunkom socjalnym, mają niskie koszty produkcji. Rola Europy staje się z monopolistycznej - uzupełniająca: Europa produkuje to, czego kraje pozacuropejskie produkować nie potrafią. Dlatego kraje europejskie stwarzające surowce zastępcze, których w Europie nie ma, przynoszą korzyść nie tylko sobie, lecz i całej Europie.

Ale produkcja tych produktów syntetycznych nie jest wystarczająca; surowce naturalne są wciąż w wielkiej mierze Europie potrzebne. Podział jednak tych surowców jest bardzo nierówny.

Jak dokonać słusznego podziału?

Istnieją różne propozycje dotyczące krajów mandatowych. Ale propozycje te nie rozwijają trudności, gdyż kraje te są bardzo ubogie w surowce. Trudności będą rozwiązane tylko wtedy, gdy uwzględnione zostaną surowce wszystkich kolonii i krajów mandatowych, te tylko kraje razem są dostatecznie bogate w surowce.

Podział surowców z tych krajów może być dokonany dwiema drogami: albo za pomocą wojny, albo dzięki wolnemu handlowi.

x x x

Na tego rodzaju "sugestie" nieraz odpowiadała publicystyka brytyjska, że nie w koloniach, lecz w dominionach jest najwięcej surowców. Dominia zaś są państwami samodzielnymi, które same rozstrzygają o swych bogactwach naturalnych.

.....

KARTELE JAKO CZYNNIKI

PORZĄDKU W GOSPODARCE

ŚWIATOWEJ.

Hamburski "Wirtschaftsdienst" z 28 maja b.r. na powyższy temat pisze:

W latach powojennych ewolucja gospodarcza we wszystkich krajach przemysłowych znajdowała się pod znakiem wzmagającej się organizacji gospodarstwa, podlegającej w dużym stopniu wpływowi państwowemu, a po części także

całkowitej planowości. Jako najważniejszy środek do wcielenia różnych gałęzi gospodarczych do zamierzonej odbudowy gospodarstwa służyły kartele, które nieraz przybierały charakter przymusowy, mający umożliwić osiągnięcie określonego celu.

Do zmobilizowania karteli i innych podobnych organizacji przyczyniło się zniszczenie gospodarstwa, spowodowane wojną. W latach powojennych powstały kartele między państwowe, których celem jest uporządkowanie produkcji zbytu danej gałęzi przemysłowej.

Po załamaniu się wszakże koniunktury w 1929 r. powstały nowe przesłanki dla współpracy międzynarodowej w dziedzinie gospodarczej. Spoglądając na ewolucję karteli międzynarodowych w okresie kryzysowym i pokryzysowym, należy stwierdzić, że kartele przetrwały, a nawet wzmocniły się. Przypisać to w części należy trudnościom, które poszczególne międzynarodowe kartele musiały w ostatnim dziesięcioleciu przezwyciężyć.

Myśl gospodarcza doszła do wniosku, że należy porzucić pomysły o dążeniach monopolistycznych, nie dających dostatecznych możliwości zbytu, i starać się raczej o porządkowanie poszczególnych dziedzin przemysłu.

Ta myśl porządkowania w ostatnich latach okazała się dominującą. Jej właśnie przypisać należy powstanie licznych karteli surowców przemysłowych i produktów agrarnych w ciągu lat kryzysowych. Konieczność dalszej rozbudowy tych organizacji bynajmniej nie zmniejszyła się przez poprawę sytuacji gospodarczej w ostatnich latach. Przeciwnie w najnowszych czasach zdołano stworzyć nowe organizacje. Tak Konferencja Cukrowa w Londynie doprowadziła do porozumienia między najpoważniejszymi krajami produkującymi cukier. Rynek światowy, jako rynek zbytu, podzielony został na dłuższy okres czasu między poszczególne kraje eksportujące cukier. Jakkolwiek kartele z reguły powstały dzięki inicjatywie prywatnej, ulegają one w coraz większej mierze wpływowi państwa. Kartele przeistaczają się z wolna w narzędzie państwowej polityki gospodarczej. Tak stało się zwłaszcza w Italii, Japonii i Niemczech.

Coraz częściej też zdarza się, że układy między poszczególnymi kartelami otrzymują później sankcję państwową. Nastąpiło to np. w układach między członkami Ireg a angielskimi producentami i konsumentami stali. Ustalone kartelowe kontyngenty importowe uznane zostały przez brytyjską politykę gospodarczą.

Z faktu wzmocnienia się systemu kartelowego w gospodarce surowców przemysłowych i agrarnych nie należy wnioskować, że może nastąpić jakieś skostnienie organizacyjne. Wzmocniony wpływ państwa łatwo może temu zapobiec.

Co więcej, zachodzi możliwość, że dzięki już istniejącym i w przyszłości powstać mającym kartelom i przez uporządkowanie poszczególnych dziedzin gospodarczych osiągnięta zostanie bardziej udoskonalona organizacja gospodarki światowej.

.....

----- N O W A U S T A W A N I E M I E C K A

----- O S P Ł A C I E P R Y W A T N Y C H

----- D Ł U G O W Z A G R A N I C Z N Y C H.

"Reichsgesetzblatt" opublikowało nową ustawę ochraniającą dłużników niemieckich od wierzycieli zagranicznych. Ustanawia ona, że dłużnik niemiecki, który z powodu braku zezwolenia na zakup dewiz nie mógł spłacić swego zobowiązania za granicą, zwolniony jest od ustalonych w umowie odsetek. Wierzyciel może przyjąć zapłatę na t.zw. "Sperrkonto", wtedy dłużnik zwolniony jest z długu. Wierzyciel może wszakże pozostawić kredyt u dłużnika, ale wtedy otrzymuje tylko najwyżej 4 od sta; gdy umówiona została uprzednionizsza stopa, to zostaje ona utrzymana. Wierzycielowi nie przysługuje prawo domagania się pokrycia kosztów.

Dłużnikowi wolno zagaądać od wierzyciela deklaracji, czy przyjmie zapłatę na "Sperrkonto", czy też pozostawi kredyt u dłużnika. Jeżeli wierzyciel w ciągu miesiąca deklaracji takiej nie złoży, dłużnik może zwolnić się z długów wpłacając należność na "Sperrkonto". Wpłata ta dokonywana jest w markach niemieckich, chociażby dług opiewał na walutę obcą. Od terminu płatności aż do dnia wpłaty dłużnik winien uiścić wspomniane wyżej odsetki. W razie zwłoki, wierzyciel może żagaądać odsetek oznaczonych w umowie, a więc i wyższych niż 4 proc. Stronom przysługuje prawo porozumienia się w sprawie odroczenia terminów płatności.

Dotychczas Urzędy Dewizowe zgadzały się na tego rodzaju porozumienie dobrowolne pod warunkiem, że stopa procentowa od zobowiązań nie przekroczy 4,5 proc. Z nowej ustawy nie wynika jasno, czy ta wyższa stopa procentowa może być nadal stosowana w razie porozumienia dobrowolnego. "Frankfurter Zeitung" sądzi, że nowa ustawa nie zmienia przepisu o wspomnianej wyższej stopie procentowej.

Centralny Urząd Dewizowy zapowiedział już dalsze zarządzenie ograniczające na niekorzyść wierzycieli zagranicznych. Dotyczy to zapisów dłużnych, które dotąd mogły być nabywane od posiadaczy należności na "Sperrkonto" i wywożone z Niemiec. Za granicą te zapisy dłużne ulegały zaskarżeniu; uzyskiwany wyrok upoważniał do egzekwowania majątku dłużnika za granicą. Obecnie wywóz tych zapisów dłużnych zostanie zakazany, a nabywcom ich wolno będzie odpowiednio sumy zapisać na "Sperrkonto".

Omawiając te zarządzenia Neue Zürcher Zeitung nazywa je pozbawieniem wierzyciela zagranicznego przysługujących mu praw. Niewątpliwie, jak sądzi ten dziennik, zarządzenia te wpłyną ujemnie na rokowania gospodarcze, które toczą się obecnie między Rzeszą a kilkoma państwami.

.....

0208. 13461/11/1147